

Sygn. akt V Ca 2720/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SR del. Anna Lipińska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 1220/16

1. oddala apelację,
2. zasądza od (...) (...) SA w W. na rzecz P. B. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 2720/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 lutego 2016 r. P. B. żądał zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.533,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2008 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa w kwocie 34 zł. W uzasadnieniu powód wskazał, że strona pozwana pobrała dochodzoną kwotę tytułem opłaty likwidacyjnej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w punkcie:

1. zasądził od (...) S.A. na rzecz P. B. kwotę 2.533,26 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2008 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 127 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

P. B. zawarł w dniu 14 maja 2007 r. z pozwanym towarzystwem umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), potwierdzoną polisą nr (...).

Umowa wygasła w dniu 16 lipca 2008 r., a w wyniku rozliczenia pozwany zatrzymał opłatę likwidacyjną, tj. kwotę 2.533,26 zł, która stanowiła 99% zgromadzonych przez P. B. środków.

Na podstawie umowy ubezpieczenia P. B. zobowiązał się do uiszczania regularnej, rocznej składki w wysokości 5.000 zł do 14 maja każdego roku kalendarzowego. Zgodnie z OWU towarzystwo uprawnione było do pobierania opłat: wstępnej, za zarządzanie, administracyjnej, transakcyjnej, likwidacyjnej, od wykupu, za przewalutowanie, za ryzyko, za wznowienie umowy, za cesję oraz za obniżenie składki regularnej.

Przed zawarciem umowy powodowi doręczony został tekst OWU, który nie był z nim indywidualnie uzgadniany.

Umowa ubezpieczenia miała na celu udzielanie ochrony ubezpieczeniowej oraz długoterminowe gromadzenie środków finansowych przez nabywanie jednostek uczestnictwa ze środków pochodzących ze składek, a przedmiotem umowy było ubezpieczenie życia ubezpieczonego (§ 3 OWU).

W razie śmierci ubezpieczonego po ukończeniu 66 lat świadczenie ubezpieczeniowe, z zastrzeżeniem ograniczeń odpowiedzialności przewidzianych w § 12 ust. 2 OWU, polegać miało na wypłacie 101% wartości subkonta składek regularnych oraz 100% wartości subkonta składek dodatkowych bez pobrania opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu, ale po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego (§ 5 ust. 2 OWU).

Świadczenie ubezpieczeniowe w razie dożycia przez ubezpieczonego stu lat polegać miało na wypłacie wartości rachunku ubezpieczonego, bez pobrania opłaty likwidacyjnej oraz opłaty od wykupu, ale po pobraniu opłaty za przewalutowanie oraz stosownego podatku dochodowego (§ 5 ust. 3 OWU).

Wiek ubezpieczonego ustalany był w rocznicę polisy (§ 5 ust. 6 OWU). Umowa była zawarta na okres do ukończenia przez ubezpieczonego stu lat.

Ubezpieczający zobowiązany był do zapłaty z góry składki regularnej w wysokości i terminach określonych w umowie (§ 10 ust. 6 OWU).

Na podstawie § 21 ust. 11 OWU całkowita wypłata mogła być dokonana na wniosek ubezpieczającego w każdym czasie.

Z kolei według § 21 ust. 1 OWU częściowa wypłata mogła być dokonana na wniosek ubezpieczającego w każdym roku polisowym, jednak nie częściej niż w liczbie wskazanej w załączniku do OWU.

Opłata likwidacyjna pobierana miała być w następującej wysokości, stanowiącej odpowiedni procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych: od dnia poprzedzającego 1. rocznicę polisy - 99%; od 1. rocznicy do dnia poprzedzającego 2. rocznicę polisy - 99%; od 2. rocznicy do dnia poprzedzającego 3. rocznicę polisy - 80%; od 3. rocznicy do dnia poprzedzającego 4. rocznicę polisy - 70%; od 4. rocznicy do dnia poprzedzającego 5. rocznicę

polisy - 60%; od 5. rocznicy do dnia poprzedzającego 6. rocznicę polisy - 50%; od 6. rocznicy do dnia poprzedzającego 7. rocznicę polisy - 40%; od 7. rocznicy do dnia poprzedzającego 8. rocznicę polisy - 30%; od 8. rocznicy do dnia poprzedzającego 9. rocznicę polisy - 20%; od 9. rocznicy do dnia poprzedzającego 10. rocznicę polisy - 10%; od 10. rocznicy polisy - 0%.

W dniu umorzenia jednostek uczestnictwa saldo na rachunku ubezpieczającego wynosiło (...) zł. W związku z tym umorzeniem, w dniu 16 lipca 2008 r. pozwane towarzystwo pobrało kwotę 2.553,26 zł tytułem opłaty likwidacyjnej oraz kwotę 25,79 zł tytułem opłaty od wykupu. Czynności techniczne związane z wystawieniem polisy i rozwiązaniem umowy oraz wydatki na akwizycję, na które złożyły się kwoty wypłacone agentom prowizyjnym spowodowały powstanie po stronie pozwanej kosztów, które pozwany wyliczył na łączną kwotę 3540 zł.

W piśmie z dnia 22 stycznia 2016 r., doręczonym w dniu 27 stycznia 2016 r., pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 2 533,26 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia potrącenia tej kwoty do dnia zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwany nie spełnił jednak żądanych świadczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał w pierwszej kolejności, że okoliczności faktyczne związane z kształtowaniem się stosunku umownego między stronami były de facto bezsporne, spór zaś dotyczył przede wszystkim kwestii materialnoprawnych związanych z zasadnością ustalenia oraz pobrania przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej w związku z rozwiązaniem łączącej strony umowy ubezpieczenia na życie. Bezsporna pozostawała także kwestia dokonania przez stronę pozwaną umorzenia środków zgromadzonych na rachunku P. B. i pobrania od niego opłaty likwidacyjnej w wysokości 2.533,26 zł. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym umowy nr (...), stanowiącej podstawę ustalenia przez stronę pozwaną tejże opłaty. Poza sporem w niniejszej sprawie było również to, że P. B. zawarł umowę ubezpieczenia jako konsument w rozumieniu przepisu art. 22¹ k.c. natomiast pozwany występował w roli przedsiębiorcy, o którym mowa w art. art. 43¹ k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło zostać uznane za niedozwolone muszą zostać spełnione cztery warunki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności odniósł się do ostatniej, podnoszonej przez stronę pozwaną kwestii, albowiem uznanie, iż zastrzeżenie dopuszczalności pobrania przez stronę pozwaną opłaty od wykupu za główne świadczenie stron, eliminowało możliwość rozpatrywania tego postanowienia pod kątem jego abuzywności.

Sąd Rejonowy wskazał, iż ustawodawca nie określił co prawda, co znaczy sformułowanie „główne świadczenia stron”, przyjął jednak, że przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Analizowana w sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty od wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Postanowieniami takimi są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia ubezpieczeniowego, a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz - ze strony powoda - zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi tj. składki (§ 3 OWU). Opłata likwidacyjna ma zaś charakter świadczenia ubocznego - powstającego dopiero z chwilą rozwiązania umowy, co wszakże nie musi nastąpić.

W ocenie Sądu Rejonowego spełniona została również przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia między stronami zakwestionowanych przez powoda postanowień umowy. W niniejszej sprawie umowa została zawarta z wykorzystaniem narzuconego z góry przez pozwaną wzorca, którego treść nie podlegała negocjacjom. Fakt ten nie został zresztą w żaden sposób przez stronę pozwaną zaprzeczony. Okoliczność, że P. B. zapoznał się z treścią OWU i załączników i złożył właściwe podpisy, nie niweluje uznania, że postanowienia OWU były narzucone z góry i powód nie miał na nie realnego wpływu.

Sąd Rejonowy wskazał, że kolejnym warunkiem uznania abuzywności danego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego jest kształtowanie przez to postanowienie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przy czym na skutek tej sprzeczności musi dojść do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienie umowne zastrzegające wysokość opłaty od wykupu równą w trzecim roku trwania umowy - 99 % środków zgromadzonych na rachunku jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Pobieranie tak wysokich opłat w stosunku do całości środków zgromadzonych na rachunku, w żaden sposób nieuzasadnionych i niepozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Pozwany w OWU nie zawarł stwierdzenia, że w przypadku likwidacji umowy przed przewidywanym terminem pobierze opłatę równoważną technicznym kosztom likwidacji. Przeciwnie, przewidział bardzo wysokie opłaty likwidacyjne ustalane w sposób procentowy - w zależności od wysokości zgromadzonej składki. Tymczasem koszty techniczne związane z rozwiązaniem umowy pozostają zawsze takie same, niezależnie od wartości zgromadzonych środków. Nadto analiza twierdzeń strony pozwanej wskazywała, iż wydatki te stanowiły przerzucone na konsumentów koszty poniesionych rzekomo przy zawarciu umowy czy wręcz kosztów ogólnych własnej działalności gospodarczej. Wobec nieprecyzyjnego określenia poszczególnych opłat, niewskazania jakie koszty wchodziły w ich skład, niedookreślenia kosztów ryczałtowych, związanych z wynagrodzeniami pracowników pozwanej, nie można uznać, aby pobieranie kwot, stanowiących rzekomo koszty poniesione przez pozwaną było uzasadnione treścią umowy. Pozwany zawierał umowę z pozycji silnego przedsiębiorcy, nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby w sposób jasny dla konsumenta określił swoje koszty związane z poszczególnymi etapami umowy, a nie przerzucał je na niego pod postacią niesprecyzowanych i licznych opłat. Zupełnie niezasadne było też obciążanie konsumenta kosztami akwizycji, które stanowią koszty własnej działalności gospodarczej pozwanej. Skoro pozwany zdecydował się na taki model prowadzenia działalności, to on ponosi wyłączne ryzyko efektywności prowadzonego marketingu. Jedynie on odnosi przecież korzyści z tak opłacanej działalności agentów. Obciążanie tymi kosztami konsumenta i to w momencie, gdy decyduje się on zrezygnować z umowy, jest nieuzasadnione. W ocenie Sądu przyznawanie konsumentowi z jednej strony możliwości skorzystania z prawa wypowiedzenia umowy w każdym czasie (§ 25 ust. 1 OWU), z drugiej zaś czynienie tego uprawnienia iluzorycznym poprzez zastrzeżenie pobierania opłat za wykup i jest przejawem ograniczania konsumenta w realizacji zagwarantowanych mu ustawowo uprawnień.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany pobrał od P. B. żadaną w niniejszym pozwie kwotę w oparciu o postanowienia wzorca umownego, które wyczerpują znamiona klauzul abuzywnych, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, iż bezzasadny okazał się również zarzut przedawnienia roszczenia. Opierał się on na twierdzeniu strony pozwanej, że podstawą dochodzonego roszczenia jest umowa ubezpieczenia, w związku z czym zastosowanie powinien znaleźć art. 819 § 1 k.c. Odnosząc się do tej argumentacji Sąd Rejonowy wskazał, że bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu opłaty likwidacyjnej winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie obejmuje go zatem termin przedawnienia stosowany do roszczeń z umowy ubezpieczenia. Skoro termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynosi 10 lat zgodnie z treścią art. 118 k.c. to nie mógł on upłynąć do dnia, w którym nastąpiło jego przerwanie w sprawie niniejszej. Stąd zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że bezpodstawnie potrącona kwota opłaty z tytułu całkowitego wykupu polisy w wysokości 2.553,26 zł winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c.

O odsetkach Sąd Rejonowy, orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

naruszenie prawa materialnego, tj.

1) art. 405 k.c., poprzez niesłuszne przyjęcie, że w momencie „pobrania opłaty likwidacyjnej” lub wypłaty świadczenia na rzecz Powoda (w związku z rozwiązaniem Umowy), Pozwany uzyskał jakąkolwiek korzyść majątkową z majątku Powoda; art. 65 § 1 k.c., poprzez pominięcia okoliczności, iż roszczenie Powoda o wypłatę wartości rachunku jest roszczeniem wynikającym wprost z treści umowy (§ 25 ust. 3 OWU);

2) art. 405 k.c., poprzez pominięcie zasady subsydiarności zobowiązań z bezpodstawnego wzbogacenia względem zobowiązań umownych;

3) art. 819 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie pomimo podniesionego przez Pozwanego zarzutu przedawnienia, w sytuacji, w której roszczenie Powoda miało oparcie w treści umowy ubezpieczenia, a Powód wystąpił do Pozwanego z żądaniem zapłaty po upływie 3 lat od wygaśnięcia umowy;

4) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., poprzez jego niesłuszne niezastosowanie - tj. uznanie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie kształtują świadczenia głównego Powoda na rzecz Pozwanego (a także głównego świadczenia Pozwanego na rzecz Powoda - poprzez ustalenie przysługującej Powodowi wartości wykupu);

5) art. 385¹ § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą Powoda, gdyż kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy;

7) art. 385² k.c., poprzez jego niezastosowanie i pominięcie istotnych elementów, które, powinny zostać wzięte pod uwagę w ramach przeprowadzania kontroli indywidualnej;

8) art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. obowiązującej w dacie wygaśnięcia umowy poprzez nieuwzględnienie przy ocenie wzorca obowiązku, nałożonego przez ustawodawcę na zakłady ubezpieczeniowe, prowadzenia działalności w sposób rentowny (niesłuszne uznanie, że przepis ten nie dotyczy ustalania wysokości pobieranych opłat).

Ponadto, z ostrożności procesowej, w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach, poprzez zasądzenie odsetek za okres przed terminem wynikającym z zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., poprzez zasądzenie odsetek za okres przed terminem wynikającym z wezwania do zapłaty.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem żaden z jej zarzutów nie okazał się trafny.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Rejonowy uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przyimoty wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski.

Rację ma Sąd Rejonowy, iż co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano przedmiotowo istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty likwidacyjnej nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii wykupu całkowitego nadal byłaby tzw. umową o polisolokate, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny.

Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c. I również w ocenie Sądu Okręgowego zastrzeżenie takie, jakie zawarto w umowie, stanowiło klauzulę abuzywną w myśl w/w przepisu. Strona pozwana nie wykazała, aby jakiegokolwiek postanowienia były indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Fakt, czy powód wiedział o treści zapisu umownego i czy otrzymał umowę przed jej podpisaniem, nie ma wpływu na ocenę, czy zapis ten stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Ponadto, co podkreślił Sąd Rejonowy, zapisy dotyczące opłat sporządzone są w sposób niejednoznaczny, są nieczytelne, wielokrotnie odsyłające, tym samym zawierając umowę konsument nie mógł przewidzieć wysokości wypłaty w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy. Wreszcie zatrzymanie 99 % środków zgromadzonych na rachunku jest rażąco wygórowaną karą za wcześniejsze zakończenie umowy. W konsekwencji stwierdzić należy, że przedmiotowe zapisy umowy kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Trudno też przyjąć za trafny zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. – na pewno zamiarem powoda przy podejmowaniu decyzji o takim sposobie ubezpieczenia i lokowania pieniędzy nie było wcześniejsze zrywanie umowy. Nie można jednak, w sytuacji, gdy do tego doszło, karać jego zabranie tak wysokich wartości, na jakie wskazywała tabela. Taka opłata ogranicza ustawowe prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia na życie, wbrew twierdzeniom pozwanego ubezpieczyciela, a takie wypowiedzenie jest dozwolone w myśl przepisów kodeksu cywilnego. Wreszcie trzeba też zauważyć, że tak skonstruowana opłata ma charakter zbliżony do odstępnego czy procentowej kary umownej, które w żadnym stosunku prawnym nie stanowią świadczenia głównego, a przez ustawodawcę w pewnych sytuacjach zostały wprost uznane za niedozwolone postanowienia umowne, co niejako automatycznie przesądza, że nie mogą stanowić świadczenia głównego.

Nie ma także mowy o naruszeniu przepisu art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną wykładnię. To, że ustawodawca przewiduje, że działalność ubezpieczyciela ma być rentowna i przy wykupie ubezpieczenia nie wypłaca się całej wartości rachunku, nie oznacza przyzwolenia na nieakceptowalną wysokość opłaty i jej zawyżanie oraz obciążanie kosztami tylko ubezpieczonego czy ubezpieczającego.

Tym samym wobec przyjęcia, że umowa zawiera klauzule abuzywne, zasadne stało się uznanie, że zapisy dotyczące pobranej opłaty są nieważne, a zatem ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić powodowi to co stanowiło wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na subkoncie powoda.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy i OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych czyli bez potrącenia opłaty likwidacyjnej, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Sąd Rejonowy zasadnie zasądził również na rzecz powoda odsetki od roszczenia głównego od dnia 16 lipca 2008 r. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego brak było podstaw do przyjęcia, że odsetki te należne są dopiero od 31 dnia po dniu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, zwłaszcza w sytuacji gdy dochodzona należność została przez Ubezpieczyciela zatrzymana w wyniku stosowania zapisów umowy uznanych ostatecznie za abuzywne.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy słusznie nie uwzględnił podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W okolicznościach niniejszej sprawy należało stosować przepis ogólny, zgodnie z którym termin przedawnienia roszczeń wynosi lat dziesięć. Roszczenie powoda wiąże się z elementem inwestycyjnym umowy, nie zaś z zajęciem przewidzianego w umowie wypadku kreującego obowiązek wypłaty świadczenia przez ubezpieczającego.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności wszelkich zarzutów apelacji, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , zasądzając na rzecz powoda wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika według rozporządzenia obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.